



Affiliate member of International Hydropower Association
Członek afiliowany Międzynarodowego Stowarzyszenia Hydroenergetyki

Biuro Towarzystwa / Office:
ul. Piaskowa 18, 84-240 Reda

tel/fax: **+58/ 678 79 51**
tel. kom. **605 56 55 86**
e-mail: **biuro@tew.pl**
www.tew.pl

Znak: 93/2020

Reda, 30. lipca 2020 r.

Pan
Mateusz Morawiecki
Premier Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej

sprawa: stanowisko sektora hydroenergetycznego
w sprawie funduszu odbudowy gospodarki po pandemii Covid-19

Szanowny Panie Premierze,

pandemia Covid-19 odcisnęła swoje piętno na życiu pojedynczych ludzi i narodów całego świata. Towarzystwo Elektrowni Wodnych - grupujące przedstawicieli krajowego sektora energetyki wodnej, a także podmiotów gospodarczych i instytucji współpracujących z tym sektorem - z uznaniem odnotowuje starania podejmowane, by zapewnić środki niezbędne dla ożywienia gospodarki europejskiej. Cieszy nas, że w działaniach tych z powodzeniem uczestniczy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Dowodem tego są decyzje budżetowe podjęte niedawno przez Radę Unii Europejskiej.

Powszechnie wiadomo, że intencją ciała, w którego pracach uczestniczy Pan Premier, jest takie użycie tych środków, by przyspieszyć realizację celów strategicznych - o zasadniczym znaczeniu globalnym. Do celów takich należy zapobieganie zmianom klimatycznym w tej części, w jakiej możemy się czuć za nie odpowiedzialni, a przede wszystkim przeciwdziałanie niekorzystnym skutkom zachodzących zmian. Chodzi tu oczywiście z jednej strony o obniżenie emisji gazów cieplarnianych, jaka wynika z działalności gospodarczej człowieka, a zwłaszcza sektora energetycznego i transportowego, a z drugiej o zapobieganie suszy i ochronę przed nasilającymi się zjawiskami powodziowymi. Chcemy zapewnić, że w tym kontekście z dużą uwagą śledzimy działania kierowanego przez Pana Premiera rządu, a zwłaszcza Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Wbrew obiegowym opiniom, panującym w naszym kraju od lat, sektor energetyki wodnej ma we wszystkich wymienionych kierunkach wiele do zaoferowania. Daliśmy temu wyraz podpisując jeszcze w kwietniu tego roku załączone do niniejszego pisma wspólne oświadczenie narodowych stowarzyszeń hydroenergetycznych i wytwórców energii elektrycznej w sprawie COVID-19. Oświadczenie to zredagowane zostało przez Biuro Międzynarodowego Stowarzyszenia Hydroenergetycznego IHA (*International Hydropower Association*) - organizacji powstałej w latach 90-tych pod auspicjami UNESCO i grupującej czołowych przedstawicieli sektora oraz narodowe stowarzyszenia hydroenergetyczne.

Oświadczenie ma charakter globalny i kierowane jest między innymi do rządów tych krajów, które dysponują bardzo dużym potencjałem hydroenergetycznym. Polska takim krajem nie jest i stan ten jest przyczyną zasadniczego nieporozumienia, dla którego rola energetyki wodnej jest od dziesiątków lat niedoceniana przez kolejne ekipy rządowe, decydujące o rozwoju polskiego sektora elektroenergetycznego. Przykładem takiego myślenia są ogłoszone na początku ubiegłego roku projekty dokumentów strategicznych – PEP 2040 i Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu. Do dokumentów tych odnieśliśmy się w ustalonym trybie.

Tymczasem, już od połowy ubiegłego wieku dobrze wiadomo, że właśnie z uwagi na ograniczony potencjał hydroenergetyczny zasadniczą rolą polskiej energetyki wodnej nie powinno być dostarczanie energii elektrycznej w podstawie obciążenia, lecz praca regulacyjna na rzecz Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Taki sposób myślenia dominował w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku, kiedy powstawały projekty budowy Kaskady Dolnej Wisły, 10 polskich elektrowni pompowo-szczytowych i szeregu kolejnych wielozadaniowych obiektów hydrotechnicznych, które miały służyć celom gospodarki wodnej i energetyki, a zwłaszcza magazynowaniu energii. Chociaż określenia „magazynowanie energii” w tym czasie raczej nie używano, a cele regulacyjne zdefiniowane były inaczej niż dziś, to warto przypomnieć, że na ich potrzeby pracowały praktycznie wszystkie polskie elektrownie zbiornikowe.

Z różnych powodów rozwój wielkoskalowej energetyki wodnej w naszym kraju został wyhamowany po wyczerpaniu mniej niż 20 % technicznego potencjału hydroenergetycznego. Co więcej, Krajowy System Elektroenergetyczny nie wykorzystuje nawet dostępnych zasobów magazynowych hydroenergetyki, które wg szacowań Towarzystwa Elektrowni Wodnych przekraczają 80 GWh. A szacowanie to nie uwzględnia zasobów energetycznych klasycznych elektrowni pompowo-szczytowych, umożliwiających wielogodzinną pracę z mocą bliską 1400 MW. Na-szych zasobów nie wykorzystujemy nawet tam, gdzie nie ma ku temu przeszkód w postaci pod-niesionych wymagań środowiskowych dotyczących wahań poziomu wody w zbiornikach.

Dziś, w obliczu postępującej transformacji energetycznej i rosnącej penetracji sieci elektroenergetycznej źródłami niestabilnymi zapewnienie właściwych zasobów energii i mocy regulacyjnej w systemie elektroenergetycznym jest potrzebą chwili. W warunkach intensywnej transformacji niewykorzystywane właściwie zasoby szybko się wyczerpią. Niezbędnych zasobów nie zapewnią źródła bateryjne. Są one niezwykle cenne z uwagi na możliwość praktycznie natychmiastowej reakcji na lokalne wahania parametrów sieci, ale nie stanowią rozwiązania globalnego z uwagi na ograniczoną moc i pojemność energetyczną – w końcu szkody ekologiczne związane z utylizacją zużytych urządzeń. Jak wiadomo, ich produkcja wymaga trudnych do pozyskania, a jednocześnie szkodliwych dla otoczenia surowców.

Właściwym rozwiązaniem od dawna narastającego problemu jest dostępność różnych narzędzi regulacyjnych stojących do dyspozycji operatora systemu elektroenergetycznego. Oprócz reagujących natychmiastowo, lecz lokalnie, systemów bateryjnych, potrzebujemy zasobów magazynowych zbiorników elektrowni wodnych i ich zdolności regulacyjnych, rezerw mocy elektrowni gazowych, w końcu rezerwy gorącej w konwencjonalnych elektrowniach ciepłych, które wciąż będą eksploatowane w naszym kraju przez najbliższe dekady.

Rola energetyki wodnej w tym ciągu logicznym jest szczególnie. Zapewniając reakcję liczoną w dziesiątkach sekund, gdy idzie o zmianę mocy hydrozespołu i co najwyżej w minutach, gdy idzie o uruchomienie hydrozespołu lub zmianę sposobu pracy, zbiornikowe elektrownie wodne dysponują jednocześnie energią niezbędną do długotrwałej pracy ze stosunkowo dużą mocą. Czas zupełnie wystarczający, by skompensować krótkotrwałe fluktuacje parametrów sieci wywołane obecnością źródeł niestabilnych, a w razie potrzeby - uruchomić kolejne rezerwy.

Podwyższone wymagania środowiskowe sprawiły, że odzyskanie pierwotnych zdolności regulacyjnych klasycznych elektrowni zbiornikowych może być dziś trudne, choć warto przyrzeć się możliwościom ich rozluźnienia i pracy przewalowej zwartych kaskad rzecznych. Praca taka umożliwia regulację mocy w szerokim zakresie bez zmiany poziomu wody w zbiornikach pośrednich. Stopnie piętrzące tworzące zbiorniki wodne i kaskady rzeczne są też obiektami wielozadaniowymi. Ich wykorzystanie do celów energetycznych przynosi bezpośrednie korzyści ekologiczne w postaci wprowadzania do sieci energii z bezemisyjnego źródła energii odnawialnej i korzyści pośrednie poprzez udział w regulacji sieci penetrowanej przez źródła niestabilne, a także udział w amortyzacji kosztów budowli hydrotechnicznych powstających dla celów poprawy retencji, ochrony przeciwpowodziowej, czy rozwoju żeglugi śródlądowej.

Z punktu widzenia regulacji sieci elektroenergetycznej penetrowanej przez źródła niestabilne zasadnicze znaczenie powinny mieć w naszym kraju elektrownie pompowo-szczytowe. Ich budowa i eksploatacja nie budzi znaczących kontrowersji ze względów ekologicznych, a zdolności regulacyjne są trudne do przecenienia. Zarówno w kierunku generacji, jak i odbioru energii elektrycznej. Niestety, Polska ma w tym zakresie czterdziestoletnie zaległości i w najbliższym czasie utraci zapewne pozycję regionalnego lidera. Trzeba pamiętać, że to właśnie w roku 1980, w obliczu głębokiego kryzysu ekonomicznego i politycznego, podjęto pierwsze decyzje o zaniechaniu budowy kolejnych elektrowni pompowych, a także Kaskady Dolnej Wisły. Dokończono jedynie inwestycje daleko zaawansowane – takie, jak EW Porąbka-Żar i Żarnowiec, a także EW Niedzica ze zbiornikiem, o którym mówiono, że spłacił się w ciągu jednego dnia ratując dolinę Dunajca przed powodzią tysiąclecia w 1997 roku. Budowa kolejnej elektrowni pompowej, EW Młoty, została najpierw zatrzymana, a po latach praktycznie porzucona.

Dziś, gdy Polska ostatecznie wkracza na drogę głębokiej transformacji energetycznej oraz stoi przed wyzwaniem braku rezerw regulacyjnych i magazynów energii, jest już nie „pięć”, a przynajmniej „piętnaście po dwunastej”. Niemniej, sytuacja jest zupełnie nadzwyczajna. Konieczność ożywienia gospodarki po załamaniu spowodowanym pandemią COVID-19 została dostrzeżona przez Unię Europejską, która ustanowiła fundusz odbudowy gospodarki. W uzgodnieniach uczestniczył Pan Premier osobiście. Nam wiadomo jedynie, że wydatkowanie środków będzie prawdopodobnie monitorowane, a jednym z najważniejszych wspieranych kierunków działania pozostaje zapobieganie zmianom klimatycznym i jej skutkom. Także poprzez transformację energetyczną.

Jest to być może chwila najbardziej odpowiednia, by w kreowanej przez Pana Premiera strategii rozwoju naszego kraju należne miejsce znalazła również energetyka wodna. Ten marginalizowany dotąd sektor może mieć kluczowe znaczenie dla sukcesu wielu innych inwestycji OZE i gospodarki wodnej. Chcemy zwrócić uwagę, że powrót na ścieżkę rozwoju energetyki wodnej może mieć też niezwykle pozytywne znaczenie dla innych aspektów rozwoju naszego kraju – w tym dla rozwoju wysokokwalifikowanej kadry technicznej. Już kilkudziesięcioletnia perspektywa inwestycyjna stworzy klimat zaufania u dostawców usług i wyposażenia, umożliwi odbudowę w dużej mierze utraconego zaplecza kadrowego w biurach projektowych i na uczelniach, odtworzenie niektórych zamkniętych laboratoriów. Dobre inwestowanie w realizację celów klimatycznych, a zarazem w potencjał ludzki, spłaci się z pewnością i przyniesie uznanie zarówno w kraju, jak i w całej wspólnotie europejskiej. Zwłaszcza, że jest ono dokładnie zgodne z priorytetami polityki unijnej.

Szanowny Panie Premierze,

treść tego pisma wynika stąd, że liczne wystąpienia polskich hydroenergetyków w sprawie wkładu, jaki nasz sektor może wnieść w transformację energetyczną, często nie są słyszane przez ich adresatów. Nie jest to miejsce, by dociekać przyczyn. Chwila jest wyjątkowa i jest Pan Premier być może jedyną instancją, która może dokonać realnego przełomu w sprawie stanowiącej przedmiot naszej troski od dziesięcioleci, a zarazem ma kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju kraju. Dlatego zdecydowaliśmy się skierować nasze pismo wprost do Pana przyczynając też naszą argumentację. Do listu dołączamy także wspomniane wcześniej wspólne oświadczenie narodowych stowarzyszeń hydroenergetycznych i wytwórców energii elektrycznej w sprawie COVID-19. Logo naszego towarzystwa znaleźć można na ostatniej stronie.

Jednocześnie chcemy Pana Premiera zapewnić, że Towarzystwo Elektrowni Wodnych nie jest organizacją lobbystyczną, której podstawowym celem jest reprezentowanie interesu handlowego swoich członków. Jesteśmy pozarządową organizacją społeczną. Członkami TEW są przede wszystkim pracownicy hydroenergetyki zawodowej, a także przedsiębiorstw i instytucji działających na rzecz sektora. W naszym gronie są pracownicy biur projektowych, ośrodków badawczych i badawczo-rozwojowych, uczelni i instytutów naukowych. Są to z reguły osoby o wysokich lub bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych. Lepiej niż inni znające polską hydroenergetykę i świadome tego, że jej potencjał pozostaje niewykorzystany dla rozwiązania kluczowych dla kraju problemów rozwojowych. Mające silną wolę coś w tej sprawie zrobić.

Środki na naszą bieżącą działalność statutową czerpiemy między innymi ze składek wspierających nas podmiotów. Uzyskujemy wsparcie, bo nasza aktywność sprzyja ich działalności gospodarczej. Celem nadrzędnym jest jednak dobro kraju, któremu staramy się służyć w najlepszy sposób naszą wiedzą i kompetencjami. Obowiązuje tu całkowita transparentność.

W sprawie, o której mowa w niniejszym wystąpieniu, jesteśmy gotowi wspierać naszą wiedzę i doświadczeniem każdy rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Towarzystwo Elektrowni Wodnych

Dr hab. Janusz Steller
Prezes Zarządu

zał.

Wspólne oświadczenie narodowych stowarzyszeń hydroenergetycznych
i wytwórców energii elektrycznej w sprawie COVID-19 (wersja polsko- i angielskojęzyczna)

k.o.

wszyscy członkowie TEW